

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSR – Małgorzata Szubert-Fiałkowska

Protokolant – Ewelina Ulatowska, Katarzyna Tartanus, Anna Chęcińska, w obecności Prokuratora – Marka Słomy, Sebastiana Mrowickiego, Elżbiety Antosik-Ziółkowskiej,

po rozpoznaniu w dniach: 23 lipca, 01 września, 27 października i 01 grudnia 2015 r. oraz 01 i 04 lutego, 14 marca i 12 maja 2016 r.

sprawy:

1. J. B. (1)

ur. (...) w S.

syna W. i W. z d. B.

oskarżonego o to, że: w dniu 17 grudnia 2011 r. w miejscowości B. woj. (...) będąc funkcjonariuszem policji działając wspólnie i w porozumieniu z J. B. (2) przyjął od M. C. obietnicę otrzymania korzyści majątkowej w postaci dwóch paczek fajerwerków o łącznej wartości 150 zł, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, w zamian za odstąpienie od nałożenia mandatu karnego i zakończenie interwencji pouczeniem za wykroczenie drogowe przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym jakiego dopuścił się w drodze z Ł. do S. w miejscowości B.

to jest o przestępstwo z art. 228 §1 kk

2. J. B. (2)

ur. (...) w Ł.

syna S. i J. z d. P.

oskarżonego o to, że: w dniu 29 grudnia 2011 r. w miejscowości B. w woj. (...) będąc funkcjonariuszem policji w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjął od M. C. korzyść majątkową w postaci dwóch paczek fajerwerków o łącznej wartości 150 zł, którą M. C. w dniu 17 grudnia 2011 r. obiecał mu oraz J. B. (1) udzielić, a następnie w dniach 18 grudnia 2011 r., 29 grudnia 2011 r. żądał tej korzyści w zamian za odstąpienie od nałożenia mandatu karnego i zakończenie interwencji pouczeniem za wykroczenie drogowe przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym jakiego dopuścił się w dniu 17 grudnia 2011 r. M. C. tj. zatrzymanie pojazdu w miejscu niedozwolonym na drodze z Ł. do S. w miejscowości B.

to jest o przestępstwo z art. 228 §1 kk

o r z e k a :

I. Oskarżonego **J. B. (1)** od dokonania zarzucanego mu czynu uniewinnia.

II. Oskarżonego **J. B. (2)** w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 17 do 29 grudnia 2011 r. w B. i w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako funkcjonariusz policji i w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjął w dniu 17 grudnia 2011 r. od M. C. obietnicę otrzymania korzyści majątkowej w postaci dwóch paczek fajerwerków o łącznej wartości 150,- zł, w zamian za odstąpienie od nałożenia mandatu karnego i zakończenie interwencji pouczeniem za wykroczenie drogowe polegające na zatrzymaniu pojazdu w miejscu niedozwolonym tj. z art. 49 ust. 1 ustawy z dn. 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, jakiego M. C. dopuścił się w dniu 17.12.2011 r. w B., a następnie w dniu 18 grudnia 2011 r. domagał się tej korzyści, zaś w dniu 29 grudnia 2011 r. ponownie domagał się oraz przyjął obiecaną korzyść majątkową i za tak przypisany czyn z mocy art. 228 §1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje go, a na podstawie art. 228 §1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

III. Z mocy art. 69 §1 kk i art. 70 §1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu J. B. (2) na okres próby 2 (dwóch) lat.

IV. Z mocy art. 33 §2 i 3 kk wymierza oskarżonemu J. B. (2) karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przy określeniu wartości jednej stawki na kwotę 20,- (dwudziestu) zł.

V. Na podstawie art. 41 §1 kk orzeka wobec oskarżonego J. B. (2) środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska policjanta na okres 2 (dwóch) lat.

VI. Z mocy art. 63 §3 kk na poczet orzeczonego w pkt V. zakazu, zalicza oskarżonemu J. B. (2) okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych funkcjonariusza policji od dnia 30 grudnia 2011 r. i zakaz ten uznaje za wykonany.

VII. Zasądza od J. B. (2) kwotę 500,- (pięćset) zł tytułem części przypadających na niego kosztów sądowych, a co do pozostałego zakresu tych należności oraz całości kosztów przypadających na J. B. (1) ustala, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 88/15

UZASADNIENIE

Wieczorem 17 grudnia 2011 r. M. C. wracał ze S., gdzie pracował jako sprzedawca fajerwerków do miejsca zakwaterowania w B.. Kierował samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...), jako pasażera przewoził innego sprzedawcę – Ł. J., zatrudnionego podobnie jak on przez P. S.. W miejscowości B. zaparkował pojazd na poboczu drogi, w pobliżu skrzyżowania, gdzie oczekiwał na przyjazd innych zatrudnionych przez P. S. – miał im pokazać drogę do miejsca zakwaterowania.

(k. 4 – zeznania M. C.,

k. 805 verte-806, k. 9 verte, k. 114, k. 457-458 verte – zeznania Ł. J.)

Po kilku minutach od zaparkowania pojazdu, podjechał oznakowany radiowóz z dwoma policjantami, pełniącymi wówczas służbę na tym terenie: J. B. (2) i J. B. (1). M. C. na prośbę funkcjonariuszy podszedł do radiowozu wraz z dokumentami. Kierujący radiowozem i prowadzący kontrolę J. B. (1), po spisaniu danych M. C. i próbie sprawdzenia ich w bazie danych drogą radiową, gdzie łączność była zakłócona, poinformował w/w, że za parkowanie pojazdem w miejscu niedozwolonym zostanie nałożony na niego mandat karny w wysokości 300,- zł i naliczony zostanie jeden punkt karny.

(k. 4 – zeznania M. C.,

k. 86 verte-87 verte – wyjaśnienia J. B. (2) ,

k. 136 verte-137, k. 710 verte, k. 264 verte-265 – wyjaśnienia J. B. (1))

M. C. poprosił J. B. (1) policjanta aby za popełnione wykroczenie mógł otrzymać pouczenie. Nadmienił, że jest spoza terenu, że kwota 300,- zł to dla niego dużo, gdyż był to jego pierwszy dzień pracy przy sprzedaży fajerwerków, określając, że zatrudniony jest na stoisku przy markecie (...) w S..

(k. 4 – zeznania M. C.,

k. 86 verte-87 verte – wyjaśnienia J. B. (2) ,

k. 136 verte-137, k. 710 verte, k. 264 verte-265 – wyjaśnienia J. B. (1))

Kierujący radiowozem J. B. (1) „nie przyjmował moich tłumaczeń i przez cały czas powtarzał, że będzie mandat 300,- zł i punkciki” (k. 5). Ponieważ w tym czasie nadjechali samochodami inni zatrudnieni przy sprzedaży fajerwerków, którym M. C. miał pokazać drogę na kwaterę, za zgodą policjantów podszedł do nich i poinformował aby zaparkowali w innym miejscu.

(k. 4 – zeznania M. C.)

Po ponownym podejściu do radiowozu M. C. usłyszał stwierdzenie, że otrzyma mandat karny i punkty, przy czym J. B. (2) zaczął zadawać mu pytania dotyczące jego pracy „czym dokładnie handluję i gdzie konkretnie sprzedaje fajerwerki” (k. 5 verte). M. C. po udzieleniu odpowiedzi, zaproponował aby w inny sposób załatwić sprawę, że zamiast mandatu da im fajerwerki. Dodał, że jutro w tym samym miejscu i czasie przywiezie im fajerwerki. J. B. (2) powiedział, że będzie to o 20³⁰ „i latarką wskazał miejsce, gdzie mam czekać” (k. 5 verte). Po złożonej przez M. C. obietnicy, w czasie radiowej rozmowy KPP w Ł., J. B. (1) poinformował dyżurnego, że kontrola kończy się pouczeniem. M. C. podziękował za nie wypisanie mandatu i zapewnił, że jutro będzie w tym samym miejscu z fajerwerkami.

(k. 5 verte-6 – zeznania M. C.,

k. 86 verte-87 – wyjaśnienia J. B. (2)).

M. C. opowiedział o całym zajściu pozostałym sprzedającym fajerwerki, a przede wszystkim swojemu pracodawcy P. S.. Wspólnie (M. C. i P. S.) podjęli decyzję aby zawiadomić o zdarzeniu Biuro Spraw Wewnętrznych.

(k. 16 verte-17 – zeznania M. C.,

k. 715 – zeznania P. S.).

Następnego dnia, w godzinach południowych, do miejsca pracy M. C. w S. przybyli funkcjonariusze BSW w Ł., którzy mieli za zadanie sprawdzenie wiarygodności informacji o przyjęciu łapówki przez oskarżonych policjantów. M. C. został przez nich rozpytany na okoliczność przebiegu kontroli drogowej w dniu 17 grudnia 2011 r. i złożył do protokołu zawiadomienie.

(k. 767, k. 355-358 – zeznania M. A. (1),

k. 765 verte-767, k. 314-317 – zeznania I. K.,

k. – zeznania M. C.).

Wieczorem, już po spotkaniu z funkcjonariuszami BSW, M. C. stawiał się w umówionym J. B. (2) miejscu ale bez fajerwerków. Wytłumaczył J. B. (2), że nie ma przy sobie towaru, bo musiał rozliczyć się przed szefem. W/w oskarżony dążąc do otrzymania obiecanych mu fajerwerków, uzgodnił z J. C., że odbierze je jak przyjedzie do S..

(k. 5 verte-6 – zeznania M. C.,

k. 86 verte-87 – wyjaśnienia J. B. (2)).

W dniu 19 grudnia 2011 r. dokonano z udziałem M. C. czynności oględzin, w czasie której ze 100% pewnością rozpoznał kierującego radiowozem – J. B. (1), oraz pasażera radiowozu, który miał odebrać fajerwerki. Posiadający informacje o zachowaniu oskarżonych funkcjonariusze BSW w Ł., obserwowali stoisko z fajerwerkami, a w rozmowach z M. C. informowali go jak ma się zachowywać.

(k. 13-15 – protokół okazania,

k. 11-12 – tablice poglądowe,

k. 16 verte-17 – zeznania M. C.).

W dniu 29 grudnia 2011 r. J. B. (2) pełnił służbę na ternie gminy N. wraz z D. H.. W ramach swoich czynności udali się do miejscowości B.. Radiowozem oznakowanym kierował D. H.. Z inicjatywy J. B. (2) udali się następnie do S. aby wymienić żarówkę w pojeździe służbowym. Po wizycie w warsztacie J. B. (2) stwierdził, że udadzą się w jeszcze jedno miejsce, a konkretnie pod (...), gdzie znajduje się stoisko z fajerwerkami. D. H. wjechał na parking i zaparkował radiowóz w pobliżu stoiska.

(k. 343 verte-344, k. 52 verte-55 – zeznania D. H.,).

J. B. (2) wysiadł z radiowozu i udał się do kontenera z fajerwerkami. Rozpoczął rozmowę z obsługującą stoisko M. G., którą zapytał o cenę fajerwerków. Zaraz też pojawił się M. C., który stwierdził, że on zajmie się obsługą funkcjonariusza. Mężczyźni wyszli na zewnątrz. Rozmawiających widział z radiowozu D. H..

(k. 517 verte-518 verte – zeznania M. G.,

k. 343 verte-344, k. 52 verte-55 – zeznania D. H.,

k. 86 verte-87 – wyjaśnienia J. B. (2)).

M. C. zapytał J. B. (2), dlaczego tak późno przyjechał. Stwierdził, że teraz nie może mu przekazać fajerwerków, z uwagi na obecność innych osób na stoisku. Zapytał na kiedy ma przygotować fajerwerki, zaznaczając, że kończy prace o godzinie 21⁰⁰. Następnie obydwaj uzgodnili, że spotkają się w miejscu kontroli drogowej o godzinie 21³⁰, po czym J. B. (2) odjechał.

(k. 22 verte – zeznania M. C.).

M. C. w drodze z pracy zatrzymał się w B., w umówionym z J. B. (2) miejscu. Po kilku minutach w to samo miejsce podjechał prywatnym samochodem w/w oskarżony. Mężczyźni wysiedli z aut, a M. C. podszedł do J. B. (2) i na przywitanie podał mu rękę. Po upewnieniu się, że nie będzie figurował w policyjnej bazie danych, stwierdził, że towar ma w miejscu zakwaterowania. J. B. (2) powiedział, że będzie mu po drodze i pojedzie z M. C..

(k. 362-363 – stenogram rozmowy,

k. 24 verte-25 – zeznania M. C.,

k. 86 verte - 87 – wyjaśnienia J. B. (2)).

Po dojechaniu na miejsce, M. C. wjechał kierowanym pojazdem na podwórze posesji, zaś J. B. (2) zatrzymał swój pojazd przed bramą. M. C. przyniósł oskarżonemu dwie paczki fajerwerków. Wręczając je, po raz kolejny zapytał czy na pewno nie dostanie mandatu ani punktów. J. B. (2) zapewnił M. C., że nie, po czym wziął fajerwerki i włożył je do

bagażnika. Na zakończenie rozmowy oskarżony złożył mu życzenia noworoczne i spytał: „chyba że coś ci się należy za to”. M. C. odpowiedział, że nie i wszedł na posesję.

(k. 362-363 – stenogram rozmowy,

k. 24 verte-25 – zeznania M. C.).

W tym momencie podbiegli do J. B. (2) funkcjonariusze (...) wydziału (...) Komendy Głównej Policji. Oskarżony został zatrzymany.

(k. 26 – protokół zatrzymania,

k. 305 verte-308 – zeznania T. B. (1),

k. 751 verte-752, k. 308-313 verte- zeznania J. G. (1),

k. 765 verte-767, k. 314-317 – zeznania I. K.).

Oskarżony **J. B. (1)** na chwile rozpoznawania sprawy miał 33 lata. Był żonaty, posiadał dwoje dzieci w wieku 5 i 7 lat. Zatrudniony był w firmie (...) w Ł. jako operator linii produkcyjnej. Z tytułu zatrudnienia osiągał wynagrodzenie w kwocie ok. 3.000,- zł miesięcznie. Poza tym uzyskiwał dochody z gospodarstwa rolnego o powierzchni ok. 7 ha w wysokości 5.000,- zł rocznie. Nigdy nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Dotychczas nie miał żadnych konfliktów z prawem.

(k. 710 – dane osobopoznawcze,

k. 830 - karta karna).

Oskarżony **J. B. (2)** miał 52 lata. Emerytura w wysokości ok. 2.800,- zł miesięcznie stanowiła jego jedyne źródło dochodu. Na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej posiadał dom jednorodzinny na działce o powierzchni 800 m². Jego dzieci były już pełnoletnie. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie miał w przeszłości konfliktów z prawem.

(k. 710 verte – dane osobopoznawcze,

k. 831 – karta karna).

Oskarżony J. B. (1) i J. B. (2) stanęli pod zarzutem występku z art. 228 §1 kk tzw. sprzedajności. Obydwaj zaprzeczyli przed Sądem swojej winie i sprawstwu.

J. B. (1) w swoich wyjaśnieniach (k. 710 verte, k. 136 verte-137 i k. 264 verte-265 verte) konsekwentnie zaprzeczał swojej winie. Pomimo to podane przez niego okoliczności sytuacyjne w znacznym zakresie odpowiadały rzeczywistości (pozostawały w zgodności z innymi wiarygodnymi w sprawie dowodami) i zostały uwzględnione w ustaleniach faktycznych. Dotyczy to głównie sposobu przeprowadzania kontroli, która została zgłoszona dyżurnemu i właściwie udokumentowana, sprawdzania M. C. w policyjnej bazie danych, poinformowania w/w sprawcy wykroczenia o grożących mu konsekwencjach i zakończenia jej pouczeniem kierującego.

W zasadzie w jednym tylko fragmencie wyjaśnień J. B. (1) podawał nieprawdę, a mianowicie zaprzeczając aby w czasie kontroli drogowej w dniu 17 grudnia 2011 r. M. C. złożył im jako policjantom obietnicę korzyści majątkowej. Wiarygodna część wyjaśnień współoskarżonego i zeznań w/w świadka dowiodły niezbicie, że obietnica wręczenia fajerwerków została sformułowana.

W ocenie Sądu, ten nieprawdziwy fragment wyjaśnień J. B. (1) wynikał z przyjętej przez niego linii obrony, która obliczona została na odcięcie się od wszystkiego, co mogłoby rzucić na niego cień podejrzeń o przyjęcie przedmiotowej

obietnicy. Tego rodzaju obrona, nie była w ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę dobrze przemyślaną. Ponowne rozpoznanie sprawy przekonało Sąd, że J. B. (1) nie dopuścił się występku sprzedajności, a tym umyślnym kłamstwem (do którego J. B. (1) miał prawo w ramach przysługujących mu uprawnień procesowych oskarżonego) sam niejako ściągnął na siebie podejrzenia, że zrobił coś niewłaściwego, skoro to zataił.

Zdecydowanie bardziej złożone pod względem wiarygodności były wyjaśnienia J. B. (2). (k. 710 verte - k. 711, k. 86 verte-87 verte, k. 133, k. 265 verte-266 verte).

W czasie pierwszego przesychania oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu i w miarę logicznie przedstawił zarys spotkań z M. C., począwszy od kontroli drogowej w dniu 17.12.2011 r., a skończywszy na tym w dniu 29 grudnia 2011 r. kiedy został zatrzymany. Opis tych spotkań co do zasady, w zakresie okoliczności faktycznych, zgodny jest z zeznaniami M. C., zaś w zakresie przebiegu kontroli także z wiarygodną częścią wyjaśnień J. B. (1).

J. B. (2) poza swoim zachowaniem przedstawił w swoich wyjaśnieniach zachowanie współoskarżonego. Według tego źródła, dla Sądu przekonującego, J. B. (1) nie uczestniczył w rozmowach na temat fajerwerków zarówno z M. C., jak i z nim, nie umawiał się na spotkania, nie pytał później o fajerwerki, a sam J. B. (2) nie informował go o spotkaniach z M. C. i szczerze przyznaje, że nie wie, czy podzieliliby się z nim fajerwerkami.

Określona powyżej część wyjaśnień J. B. (2), jako dowód zawierający rzeczywiste informacje, zgodne z innymi źródłami, zasługiwała na wiarę.

W czasie kolejnych przesłuchań J. B. (2) zmienił linię obrony. Irracjonalnie dopuszczając możliwość uwolnienia się od zarzutu, odwołał to co było najbliższe prawdzie. Zanegował swoją winę. Wyjaśnił, że M. C. został ukarany za popełnione w dniu 17.12.2011 r. wykroczenie pouczeniem i nie można było go za to samo ukarać mandatem karnym. Stwierdził, że nie żądał korzyści i zamierzał zapłacić za fajerwerki ale nie zdążył, gdyż M. C. zniknął, zaś on został zatrzymany.

Składając wyjaśnienia na pierwszej rozprawie, swoje wcześniejsze przyznanie się do winy próbował wytłumaczyć zdenerwowaniem i sugestiami funkcjonariusza biura spraw wewnętrznych, co było dla Sądu nieprzekonujące.

Co do przebiegu kontroli drogowej w dniu 17.12.2011 r. oskarżony podał, że w miejscowości B. razem z J. B. (1) zauważyli nieprawidłowo zaparkowany samochód, a podczas kontroli nie było propozycji ze strony kierującego. Wyjaśnił, że J. B. (1) poinformował M. C., że za popełnione wykroczenie polegające na parkowaniu w rejonie skrzyżowania, przewidziany jest mandat w kwocie 300,- zł i punkt karny, a uwagi na jego postawę kontrola zakończyła się pouczeniem. Według J. B. (2), dopiero po takiej formie ukarania M. C., w dowód wdzięczności powiedział, że może załatwić po korzystnej cenie fajerwerki. Oskarżony utrzymywał, że ta propozycja nie miała związku z kontrolą, która była już zakończona, odnotowana w notatniku służbowym i zgłoszona dyżurnemu.

J. B. (2) nie ukrywał, że był zainteresowany propozycją M. C. tj. możliwością zakupu fajerwerków po niższej cenie i dlatego umówił się z w/w na następny dzień (kiedy nie nabył fajerwerków), a później spotkał się z nim 29 grudnia 2011 r. kiedy podczas naprawy świateł radiowozu w warsztacie w S. przypomniało mu się o propozycji M. C.. Wyjaśnił, że umawiając się na spotkanie w godzinach wieczornych, miał zamiar kupić fajerwerki, ale nie zdążył tego uczynić, gdyż M. C. oddali się, a on został zatrzymany.

W ocenie Sądu, ta część wyjaśnień J. B. (2), w której złożenie propozycji przez M. C. miało nastąpić po zakończeniu kontroli, jak również twierdzenia, że zamierzał zakupić fajerwerki nie zasługuje na wiarę. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi stwierdzeniami M. C., ze stenogramem podsłuchanej rozmowy z w/w w dniu 29.12.2011 r., a poza tym jest nieprzekonująca i nielogiczna. W okresie Noworocznym nie brakuje stoisk z fajerwerkami i na większości z nich są promocje na określone towary. Poza tym J. B. (2) był w S. przy stoisku z fajerwerkami, gdzie pracował M. C. i obecność innych pracowników nie powinna być żadną przeszkodą przy legalnym zakupie fajerwerków w promocji, które były tam stosowane.

Podstawowym dowodem o charakterze obciążającym oskarżony były zeznania M. C. (k. 711, k. 267-272 verte, k. 394 verte-395 verte, k. 4-6, k. 16 verte-17, k. 22 verte). Dowód ten był źródłem niewątpliwych ustaleń w zakresie czasu i miejsca kontroli drogowej podjętej przez oskarżonych policjantów, jak i późniejszych spotkań z J. B. (2). W tym zakresie zeznania najistotniejszego świadka pozostawały niezmiennie i zgodne z innymi dowodami. Jeżeli chodzi o pozostały zakres procesowych wypowiedzi M. C. to były one w istotnych fragmentach niejednoznaczne, niepełne, niekonsekwentne, a także w inny sposób niedoskonałe, co nakazywało ich ostrożne wykorzystywanie do ustaleń faktycznych.

W czasie pierwszego przesłuchania (k. 4 - 6), które miało miejsce następnego dnia po zdarzeniu tj. 18 grudnia 2011 r. w późnych godzinach popołudniowych M. C. w miarę dokładnie opisał przebieg rozmowy z policjantami i co każdy z nich powiedział, określając ich jako kierującego radiowozem i pasażera radiowozu. Z tej pierwszej relacji wynika jednoznacznie, że zainteresowanie jego pracą, a właściwie przedmiotem sprzedaży, a także przyjęciem obiecanych im fajerwerków wykazał jedynie J. B. (2). W tym zakresie jego zeznania stanowiły dla Sądu wiarygodny materiał dowodowy. Nieszczere natomiast okazały się stwierdzenia M. C., że o całej sytuacji poinformował swojego pasażera oraz sprzedających, którym pokazywał drogę na kwaterę, a decyzja o zawiadomieniu (...) miała być jego samodzielną decyzją. W tym zakresie M. C. ewidentnie umyślnie pominął osobę swojego pracodawcy P. S.. Zważywszy na to, że P. S. odegrał ważną rolę w podjęciu przez M. C. takiej decyzji, nie mogło to wynikać z przeoczenia.

Następne przesłuchanie M. C. (k. 16 verte-17), będące relacją z wieczornego spotkania z J. B. (2) w dniu 18 grudnia 2011 r. było wiarygodnym źródłem dowodowym co do takich faktów jak: przyjazd w/w oskarżonego na umówione spotkanie oznakowanym radiowozem, nie przywiezienie oskarżonemu obiecanych fajerwerków i wytłumaczenie to koniecznością rozliczenia się z pracodawcą oraz ustalenie, że J. B. (2) odbierze przedmiotowe fajerwerki w S., kiedy przyjedzie tam do (...).

Oceniane zeznania M. C. zawierają liczne komentarze i jego prywatne oceny co do zachowania J. B. (2), a ponieważ nie ma możliwości ich zweryfikowania i świadek podał je po nawiązaniu współpracy z BSW oraz po instruktarzu co do sposobu prowadzenia rozmów z oskarżonym, Sąd mając wątpliwości czy te spostrzeżenia były trafne i samodzielne, pominął je w ustaleniach faktycznych.

Po kolejnym spotkaniu z J. B. (2), świadek zostaje przesłuchany w tym samym dniu tj. 29 grudnia 2011 r. (k. 22 verte) na kilkanaście minut przed kolejnym w tym dniu spotkaniem z oskarżonym i jego zatrzymaniem. Te zeznania są zwięzłe, rzeczowe i znalazły swoje potwierdzenie w późniejszych zdarzeniach. J. B. (2) przyjechał na uzgodnione spotkanie i trwał w zamiarze otrzymania fajerwerków. W ocenie Sądu, ten protokół przesłuchania M. C. w całości jest prawdziwy.

Kolejne przesłuchania M. C. (k. 24 verte-25 verte i k. 97-98) są powtórzeniem wcześniejszych informacji, ale są bardziej rozbudowane, zawierają wiele szczegółów, fragmentami są wręcz drobiazgowo. Poza tym świadek pozwala sobie na osobiste interpretacje zachowań policjantów, przez co traci walor obiektywizmu.

W zeznaniach złożonych na rozprawie M. C. nie umie wyeksponować tego co istotne, od tego co mało ważne. Stara się powtórzyć wszystkie sytuacje ze szczegółami, nawet tymi nieistotnymi, które mu się mylą, a oceny i przemyślenia, na które wpływ musiały mieć działania funkcjonariuszy BSW, kładzie na równi z osobistymi i obiektywnymi spostrzeżeniami. Wszystko to powoduje odbiór zeznań M. C. jako dowodu dalece niedoskonałego.

Te niedoskonałości nie mogą spowodować dyskwalifikacji całości zeznań M. C.. Jego relacje są przecież po części zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami świadków, którzy o jego obietnicy korzyści majątkowej nic nie wiedzieli. Dlatego, Sąd generalnie uwzględnił je w ustaleniach faktycznych, pomijając jedynie te wypowiedzi, które nie przedstawiały wartości dowodowej.

Świadek P. S. w swoich obszernych zeznaniach (k. 715, k. 344-355 verte) podał mało rzeczowych informacji, które mogłyby mieć twórcze znaczenie dla ustaleń faktycznych. Zdecydowana większość jego wypowiedzi z pierwszego przesłuchania przed sądem nie miała bezpośredniego związku ze sprawą.

Fragmety zeznań, które mogły mieć znaczenie dla sprawy, pomimo bardzo częstego używania sformułowań typu: nie pamiętam, nie wiem, mało mnie to interesowało, przypuszczam, upoważniły Sąd do takich ustaleń jak: kilkuletnia znajomość świadka z M. C., dobra znajomość przebiegu kontroli drogowej M. C. w dniu 17.12.2011 r. i duże zaangażowanie świadka w rozwiązanie zaistniałej sytuacji przez odpowiednie służby. W czasie pierwszego przesłuchania P. S. stwierdził, że otrzymał numer telefonu, gdzie powinny być zgłaszane przejawy łapownictwa w szeregach policji i przekazał go M. C.. Korzystając z katalogu w/w sformułowań świadek nie ujawnił jednak osoby, od której otrzymał ten numer telefonu, nie sprecyzował kto zadzwonił do BSW czy w/w jego pracownik, czy on i czy w ogóle informacja o zachowaniu oskarżonych w dniu 17.12.2011 r. miała formę rozmowy telefonicznej, czy zostało to komuś powiedziane.

Sąd jest przekonany, że udział P. S. w ujawnieniu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania był dużo większy niż sam to przyznał. Z nieznanymi Sądowi względów świadek chciał to jednak ukryć. (Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że te same powody legły u podstaw nie mówienia przez M. C. w czasie pierwszego przesłuchania, o osobie P. S.).

Powyższe ustalenie Sąd wywodzi m.in. z fragmentu zeznań P. S. złożonych w niniejszym postępowaniu, kiedy po upływie kilkunastu miesięcy od pierwszego przesłuchania, nie pamiętając co powiedział o swoim zaangażowaniu w sprawę, szczerze przyznał że z M. C. „uzgodniliśmy wspólnie, iż powiadomimy odpowiednie służby” (k. 715). Ta część zeznań P. S. znalazła swoje odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych : T. B. (2), J. G. (1), I. K. i M. A. (1), to nie zawierają one informacji, które mogły inaczej ukształtować okoliczności faktyczne. Świadkowie, w głównej mierze wypowiadają się na temat swojego udziału w kontrolowaniu (obserwowaniu) zachowania funkcjonariuszy policji (a właściwie jednego z nich – J. B. (2)), po uzyskaniu informacji o przyjęciu przez nich obietnicy łapówki w postaci fajerwerków, a także rozmów i przesłuchiwanie M. C. i osobistego udziału w czynności zatrzymania J. B. (2). Indywidualnie zeznania każdej z tych osób, zostały dokładnie opisane i ocenione przez sąd poprzednio rozpoznający sprawę i nie ma potrzeby jej przytaczania. Ponowne przesłuchanie w/w w niniejszym postępowaniu nie dostarczyło nowych informacji.

Zeznania ocenianej grupy świadków nie zawierają szczegółów, gdyż w/w powołują się na tajemnicę zawodową, a brak jest racjonalnych przesłanek do uzyskania decyzji zwalniającej ich z takowej, bądź poszerzenia zakresu materiałów objętych klauzulą tajności.

Niewątpliwym jest, że działania operacyjne i praca operacyjna funkcjonariuszy BSW (niektórych z w/w) miały wpływ na postawę M. C. w kontaktach z J. B. (2), a także zabarwienie zeznań w/w, wprowadzenie w ich treść elementów interpretacyjnych i drobnostek, które w czasie przesłuchań sądowych myliły się świadkowi; stworzenie u w/w świadka poczucia pewności, ważności i uprzywilejowanej pozycji, z czym świadek nie umiał sobie poradzić. Stąd też m.in. w poszczególnych zeznaniach M. C. różnicowania, sprzeczności i zagubienie. Jest tego niemało ale dotyczą one nieistotnych kwestii. W ocenie Sądu nie ma znaczenia, czy M. C. podszedł do radiowozu od strony kierującego, czy pasażera, czy on zadzwonił do BSW, czy zrobił to P. S., bądź jeszcze ktoś inny, czy dokładnie opowiedział o przebiegu kontroli osobom, z którymi przebywał na kwaterze, czy też ogólnikowo, itp. Istotnym jest, że:

- co do okoliczności faktycznych, zobiektywizowanych zachowaniem samego J. B. (2) i potwierdzonych innymi dowodami M. C. był wiarygodny;
- M. C. po 17.12.2011 r. nie szukał kontaktu z oskarżonymi, nie inicjował spotkań, czynił to wyłącznie J. B. (2).

Tak więc niewątpliwym wpływ funkcjonariuszy BSW na postawę i treść zeznań M. C. nie był na tyle znaczący, aby zdyskwalifikować ich wartość dowodową.

Niniejsze postępowanie nie pozwoliło na jednoznaczną ocenę prawidłowości operacyjno-rozpoznawczych działań funkcjonariuszy BSW w niniejszej sprawie. Powołany w tym celu biegły K. H., na podstawie zgromadzonych dowodów, w tym odtajnionych materiałów operacyjnych, nie był w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się o legalności tych działań. Sporządzona opinia (k. 842) jest poprawna, ale nie wnosi do sprawy nowych okoliczności, które nakazywały dokonanie innych ustaleń, niż te które poczyniono.

Zeznania funkcjonariuszy BSW, w powiązaniu z zeznaniami M. C. i okolicznościami faktycznymi upoważniły Sąd do dwóch istotnych stwierdzeń, tj:

- pozyskane przez BSW informacje o wystąpieniu obietnicy korzyści majątkowej w czasie pełnienia obowiązków służbowych policjantów podległych KPP w Ł. (niezależnie od ich źródła i sposobu uzyskania) okazały się prawdziwe,
- w niniejszej sprawie nie miała miejsca prowokacja.

Podnieść należy, że nawet w sytuacji, gdyby działania operacyjne funkcjonariuszy BSW okazały się nielegalne (np. uzyskanie informacji o obietnicy korzyści majątkowej miało swoje źródło np. w bezprawnie zainstalowanym w radiowozie posłuchu, lub inne), nie mogłyby to uwolnić J. B. (2) od odpowiedzialności karnej. Już tylko fragment jego zachowania - w dniu 17.12.2011 r.- odtworzony wyłącznie w oparciu o zeznania M. C., stwarzałoby podstawę do przypisania mu przestępstwa z art. 228 §1 kk.

Sąd nie miał podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań pozostałych świadków tj:

- D. H. (k. 343 verte-344, k. 52 verte-55), który wypowiedział się na temat okoliczności przyjazdu radiowozem policyjnym do S. w dniu 29 grudnia 2011 r. razem z J. B. (2), który sam już udał się w pobliże (...) do stoiska z fajerwerkami;

- M. B. (k. 317 verte-318 verte, k. 56-57) - naczelnika Wydziału Prewencji w KPP w Ł., który prowadził postępowania dyscyplinarne wobec oskarżonych i wykonywał czynności zlecone przez BSW, po zatrzymaniu J. B. (2); zeznania świadka miały charakter pomocniczy w zakresie ustalenia powodów garażowania radiowozu policyjnego na posesji J. B. (2), przyznania możliwości występowania problemów w łączności z dyżurnym KPP w Ł., w godzinach przekazywania służ, procedury wyjazdu funkcjonariuszy poza obszar właściwości terytorialnej itp.

- Ł. J. (k. 805 verte-806, k. 9 verte, k. 114 I k. 457-458 verte), M. M. (k. 273 verte-274, k. 116-119) i M. A. (2) (k. 273, k. 120-122) – zatrudnionych przez P. S. przy sprzedaży fajerwerków, którzy z relacji M. C. znali pobieżnie przebieg kontroli drogowej w dniu 17 grudnia 2011 r.

- S. S. (1) (k. 528 verte) formalnie właściciela fajerwerków, których sprzedażą w rzeczywistości zajmował się jego syn P. S.; z tego powodu świadek poza posiadaniem ogólnikowych informacji o łapówce, nie interesował się tą sprawą, podobnie jak czynnością zatrzymania J. B. (2);

- M. G. (k. 517 verte -518), która w grudniu 2011 r. pracowała na punkcie sprzedaży fajerwerków przy (...) w S. i przez krótką chwilę rozmawiała z J. B. (2), gdy ten podszedł do stoiska; zgodnie z prawdą świadek zeznała, że zaraz na początku rozmowy w/w oskarżony (który był w mundurze i którego rozpoznała w czasie rozprawy), zapytał o cenę fajerwerków i zaraz też jego obsługę zadeklarował M. C.; świadek zapamiętała, że obydwaj mężczyźni wyszli poza kontener z fajerwerkami i zwróciła uwagę na nerwowe zachowanie M. C. po rozmowie z policjantem, przy czym z uwagi na panujące między nimi relacje nie dopytywała o powód zdenerwowania.

W ocenie Sądu, oponująca niechęć pomiędzy ocenianym świadkiem, a M. C., byłaby powodem nieprzydatności ponownego przesłuchania M. G., nawet gdyby udało się przeprowadzić ten dowód. Oboje właściwie nie rozmawiali ze

sobą, a więc jest nieprawdopodobnym aby M. C. opowiadał jej o swoich działaniach i współpracy z funkcjonariuszami BSW.

Sąd pominął w swoich rozważaniach zeznania świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia do odczytania tj. D. M., J. G. (2), R. T. i M. K., które aczkolwiek wiarygodne pozbawione były wartościowych informacji dla ustaleń faktycznych, czy rozstrzygnięcia w sprawie.

Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności dowodu w postaci stenogramu (k. 362-363) z nagrania podsłuchanej rozmowy pomiędzy J. B. (2), a M. C.. Dowód ten pozwolił na rzeczywiste odtworzenie przebiegi spotkania pomiędzy w/w mężczyznami w dniu 29 grudnia 2011 r.

Sąd nie miał żadnych podstaw aby kwestionować prawdziwość i prawidłowość tworzenia zgromadzonych w sprawie dokumentów, zarówno tych dotyczących oskarżonych, jak i utworzonych na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialności karnej z art. 228 §1 kk podlega ten kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę.

Jest niewątpliwym, że J. B. (1) i J. B. (2) jako policjanci mają status funkcjonariuszy publicznych, którzy zgodnie z definicją ustawodawcy zawartą w art.115 §19 kk są osobami pełniącymi funkcje publiczne.

Wiarygodne w sprawie dowody wykazały, że M. C. w dniu 17 grudnia 2011 r. złożył kontrolującym go policjantom obietnicę korzyści majątkowej w postaci przekazania im fajerwerków tzw. kości, o łącznej wartości 150,- zł. Propozycja przekazania policjantom fajerwerków została złożona oskarżonym po to, aby odstąpili oni od ukarania M. C. za popełnione przez niego wykroczenie drogowe (zaparkowanie samochodu w rejonie skrzyżowania) mandatem karnym w wysokości 300,- zł i nałożenia punktu karnego. Obietnica ta miała więc bezpośredni związek z uprawnieniami oskarżonych policjantów, którzy pełniąc służbę dokonali kontroli drogowej M. C.. Dodać należy, że obietnica ta przyniosła zamierzony przez M. C. efekt, za popełnione wykroczenie nie został on ukarany mandatem (oskarżeni odstąpili od tej formy ukarania) lecz pouczeniem.

Dla wyczerpania wszystkich znamion przestępstwa z art. 228 §1 kk konieczne jest (poza w/w, które zostały zrealizowane) aby nastąpiło przyjęcie przez oskarżonych korzyści majątkowej lub jej obietnicy, a przyjęcie to musi być wyraźne, sprawca musi co najmniej zaakceptować złożoną mu obietnicę.

Znamienia przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej Sąd nie dopatrzyl się **w zachowaniu oskarżonego J. B. (1)**.

W czasie kontroli drogowej J. B. (1) w żaden sposób nie odniósł się do propozycji M. C., nie dawał do zrozumienia, że ją akceptuje, a wręcz przeciwnie – powtórzył kwotę mandatu i wysokość punktów karnych, jakie przewidziane były za popełnione przez w/w wykroczenie. Milczeniem zareagował na zainteresowanie fajerwerkami wyrażone przez J. B. (2) – nie mógł w inny sposób okazać swojego niezadowolenia. W/w współoskarżony był funkcjonariuszem wyższym rangą, starszym, bardziej doświadczonym policjantem.

W tym miejscu podnieść należy, że M. C. odczuł brak akceptacji J. B. (1) dla złożonej propozycji, tylko z tego powodu w rozmowie z pracodawcą, kiedy nie podjął jeszcze decyzji o poinformowaniu BSW o zachowaniu funkcjonariuszy, określił kontrolujących go policjantów jako: „jeden był dobry, drugi zły, jeden w jakiś sposób może by odstąpił od mandatu, a drugi potraktował go ostrzej” (k. 345 – zeznania P. S.). Nie może być wątpliwości, że tym złym policjantem, który nie chciał odstąpić od mandatu był J. B. (1).

Zgromadzone w sprawie dowody (wiarygodna część wyjaśnień J. B. (2), wiarygodna część zeznań M. C. oraz zeznania funkcjonariuszy BSW) wykazały jednoznacznie, że J. B. (1) nie wykazał jakiegokolwiek zainteresowania otrzymaniem fajerwerków także w następujących dniach.

Dlatego też, **Sąd uniewinnił J. B. (1) od dokonania zarzucanego mu czynu.**

Samo wysłuchanie zredagowanej przez M. C. obietnicy korzyści majątkowej, bez akceptacji jej przyjęcia, jest niewystarczające dla przypisania sprawstwa z art. 228 §1 kk.

Faktem jest, że J. B. (1) odstąpił od nałożenia mandatu na M. C. i poprzestał na upomnieniu go za popełnione wykroczenie, ale nie było to związane z zainteresowaniem obietnicą korzyści majątkowej, lecz wynikało z jego podległości służbowej wobec współoskarżonego. J. B. (2) był przełożonym J. B. (1), który był asystentem ogniwa prewencji w N., posiadał stopień aspiranta sztabowego.

Na odmienną ocenę zasługuje **zachowanie J. B. (2)**, który niejednokrotnie uzewnętrzniał zamiar przyjęcia korzyści majątkowej od M. C.. Już w czasie kontroli doszło do określenia czasu i miejsca przyjęcia fajerwerków, a taką postawę przyjmował w czasie każdego następnego spotkania z M. C.. Aby przyjąć obiecaną mu korzyść jeździł na miejsce wcześniejszej kontroli, do S., do miejsca zakwaterowania w/w. Tak duża determinacja J. B. (2) spowodowała, że w końcu przyjął obiecaną mu fajerwerki, wszedł w ich fizyczne posiadanie przejmując je od M. C. i chowając w bagażniku swojego samochodu.

Nie może budzić żadnych wątpliwości, że takim działaniem **J. B. (2) zrealizował wszystkie znamiona występku z art. 228 §1 kk**, także znamię przyjęcia najpierw obietnicy, a później samej korzyści majątkowej.

Ponieważ jego bezprawne zachowanie, podjęte ze z góry powziętym zamiarem było rozciągnięte w czasie, **w kwalifikacji prawnej czynu należało powołać także art. 12 kk.**

Rozstrzygając o karze

- za współmierną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego J. B. (2) czynu Sąd uznał karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Przedmiotem ochrony tego przepisu jest szeroko rozumiana bezinteresowność osób pełniących funkcje publiczne i zaufanie społeczne do rzetelności działań instytucji państwowych i samorządu terytorialnego.

Okolicznością niekorzystną dla J. B. (1) jest nieustępliwość w jego działaniu. Bardzo zaangażował się, w negatywnym tego słowa znaczeniu, dla osiągnięcia korzyści majątkowej o wartości zaledwie 150,- zł. Sprzedał godność swojej funkcji, naraził na szwank zaufanie społeczeństwa do policjantów dla dwóch paczek fajerwerków, towarów stosunkowo niedrogich i ogólnodostępnych. Trudno racjonalnie zrozumieć powody przedmiotowego zachowania J. B. (2).

Mając na uwadze dotychczasową niekaralność J. B. (2), nienaganny przebieg służby w szeregach policji do dnia 17 grudnia 2011 r. i jego dotychczasowy sposób życia, Sąd zdecydował o postawieniu w/w oskarżonemu tzw. pozytywnej prognozy na przyszłość. W ocenie Sądu, doświadczenie przez J. B. (2) w związku z przedmiotowym zdarzeniem: konieczności przejścia na emeryturę, kilkuletnie występowanie w roli oskarżonego były na tyle przykrym doświadczeniem, że będzie w dalszym życiu przestrzegał porządku prawnego.

Mając na uwadze wspomnianą już długotrwałość procesu, jak również to, że od daty zdarzenia do dnia wyrokowania upłynęły ponad 4 lata, Sąd uznał, że dwuletni okres próby będzie wystarczający, aby upewnić się o słuszności pozytywnego prognozowania wobec J. B. (2).

Ponieważ kara pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania nie stwarza praktycznie żadnych realnych dolegliwości i przez wzgląd na konieczność uzewnętrznienia, że działanie J. B. (2) było podyktowane osiągnięciem korzyści majątkowej, Sąd za właściwe uznał orzeczenie wobec w/w kary grzywny. W ocenie Sądu, grzywna w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy ustaleniu wartości jednej stawki na kwotę 20,-

(dwudziestu) zł, będzie odpowiednią dla oskarżonego dolegliwością materialną skazującego wyroku i mieści się w granicach jego możliwości finansowych.

Dla sprawcy, który przy popełnianiu przestępstwa nadużył zajmowanego stanowiska, wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska i wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, ustawodawca przewidział w art. 41 §1 kk możliwość orzeczenia zakazu zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania zawodu.

Nadużycie zawodu przy popełnieniu przestępstwa zachodzi wtedy, gdy sprawca, popełniając określony czyn przestępny, działa formalnie w ramach uprawnień sprzężonych z wykonywaniem danego zawodu, ale umyślnie czyni niewłaściwy (sprzeczny z zasadami wykonywania tego zawodu lub obowiązującym prawem) użytek z owych uprawnień, gdy zatem wykorzystuje uprawnienia zawodowe przy popełnieniu przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1996 r., III KKN 15/96, OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 55). Nadużycie zawodu lub stanowiska może też polegać na naruszeniu etyki zawodowej bądź wykorzystaniu związanych z zawodem lub funkcją kwalifikacji.

W realiach niniejszej sprawy J. B. (2) w sposób niewątpliwy nadużył wykonywanego zawodu policjanta. Obietnice korzyści majątkowej przyjął bez żadnych oporów, niemal natychmiast po jej złożeniu i wykazał się determinacją w jej otrzymaniu – kilkakrotnie spotykał się z M. C. aby otrzymać obiecane mu fajerwerki. Każdorazowo do tych spotkań dochodziło z jego inicjatywy, najczęściej w czasie pełnienia przez niego służby, na które przyjeżdżał oznakowanym radiowozem policyjnym, a każde z tych spotkań nawiązywało do kontroli drogowej M. C. w dniu 17 grudnia 2011 r. Takie zachowanie J. B. (2) było rażąco niewłaściwe – nieetyczne w zawodzie policjanta.

Na poczet orzeczonego zakazu, Sąd – na podstawie art. 63 §3 kk - zaliczył J. B. (2) okres stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych policjanta i uznał ten środek karny za wykonany.

Ponadto w wyroku Sąd obciążył J. B. (2) częścią przypadających na niego kosztów sądowych tj. kwotą 500,- (pięćset) zł. Co do należności ponad tę kwotę Sąd zdecydował o zwolnieniu w/w oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia. Co do kosztów sądowych przypadających na J. B. (1), orzeczono - zgodnie z regulacją zawartą w art. 632 pkt 2 kpk – że ponosi je Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w wyroku.